

USA będą monitorować islamofobię na świecie

4 stycznia 2022

Kongreswoman Ilhan Omar z poparciem Demokratów przegłosowała w Kongresie ustawę powołującą urząd, który ma monitorować islamofobię na świecie.



Wprowadzenie tej ustawy staje się możliwe z powodu ataku słownego, jaki przeprowadziła republikańska reprezentantka Lauren Boebert wobec Omar, muzulmanki z Minnesoty. W trakcie debaty w listopadzie Boebert określiła pochodzącą z Somalii Omar jako członkinię „dżihad squad” (szwadron dżihadu) liberalnych ustawodawców. Omar, Rachida Tlaib, Alexandra Ocasio-Corez oraz Ayanna Pressley określane są i same siebie określają jako „squad”. Natomiast odniesienie do dżihadu nawiązującego do wyznania Omar uznane zostało za islamofobiczne.

To przyspieszyło pracę nad proponowaną przez Omar ustawą o monitorowaniu islamofobii na świecie przez amerykański rząd, podobnie jak monitoruje się antysemityzm. We wtorek w ubiegłym tygodniu głosami 219 do 212 (zgodnie z liniami partii) Kongres przegłosował wprowadzenie w Departamencie Stanu stanowiska specjalnego wysłannika do spraw islamofobii.

Prawo oficjalnie nazywa się „Ustawą o zwalczaniu globalnej islamofobii”. Wśród nie budzących wątpliwości zadań znajduje się kwestia opisywania ataków na muzulmanów, społeczności, miejsca kultu, aktów przemocy i prześladowania. Z drugiej strony otwarte pozostaje pytanie, jak szeroko będzie rozumiane zadanie informowania „o przypadkach propagandy w mediach rządowych i pozarządowych, która zamierza usprawiedliwić lub promować rasistowską nienawiść (...) wobec muzulmanów”.

Wielu krytyków islamu politycznego, w tym samych muzułmanów, podkreślało, że tego typu przepisy stanowią zasłonę, za którą przed krytyką ukrywają się islamistyczne organizacje. Zwłaszcza, że właśnie organizacje wymieniane często przez ekspertów zajmujących się islamizmem na Zachodzie poparły ustawę w momencie jej tworzenia.

Ustawę krytykują republikańscy jej przeciwnicy, którzy za najpoważniejszy błąd wprowadzanego naprędce dokumentu uważali brak definicji islamofobii. Podkreślano także, że zrównanie doświadczeń antysemityzmu z prześladowaniem muzułmanów jest budowaniem nieuprawnionych porównań i trywializacją tragedii. Tymczasem Omar przekonywała, że rosnąca islamofobia wymaga szybkich działań. Wymienia jednym tchem prześladowania Ujgurów w Chinach, czy zbrodnie popełniane w Mjanmie (Birmie) i zamach w Nowej Zelandii, z robieniem kozła ofiarnego z muzułmanów i uchodźców w Polsce i na Węgrzech.

Sama Omar, uważająca siebie za osobę zwalczającą dyskryminację, dopuściła się wypowiedzi, które zostały uznane za antysemickie. Jest zwolenniczką ruchu bojkotowania Izraela (BDS) i uważa, że ten „zahipnotyzował świat”, co jest zręcznym nawiązaniem do antysemickiej teorii spiskowej o Żydach kontrolujących światowe media. Omar zarzuciła też, że żydowskie finansowanie jest przyczyną amerykańskiej polityki wobec Izraela. Potem wycofała się z tego i przeprosiła za swoje stwierdzenia. Tymczasem inna Somalijka, aktywna w amerykańskiej polityce Ayaan Hirsi Ali, opowiedziała o obecnej w somalijskim środowisku nienawiści do Żydów.

Ustawę poparł kongres, popiera ją także administracja prezydenta Joe Bidena, ale w senacie może spotkać się z obstrukcjonizmem Republikanów i nie zostać ostatecznie wprowadzona w życie. Gdyby jednak weszła, to może okazać się, że jednymi z pierwszych oskarżanych o islamofobię nie będą Chiny czy Mjanma, a państwa próbujące radzić sobie z islamskim ekstremizmem i fundamentalizmem, takie jak Francja, Austria czy Wielka Brytania.

Na podstawie: [Omar.House.gov](#) [PDF], [TimesOfIsrael.com](#)

Źródło: [Euroislam.pl](#)